

Juliusz Sikorski

Zagadka tygodnika religijnego pt. "Głos Niedzielny" : czy w roku 1945 ukazało się w Gorzowie czasopismo o takim właśnie tytule?

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 9, 285-288

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 9/2002

Juliusz Sikorski
Gorzów Wlkp.

**Zagadka tygodnika religijnego pt. „Głos Niedzielnny”.
Czy w roku 1945 ukazało się w Gorzowie czasopismo
o takim właśnie tytule?**

Pytanie to postawiłem sobie po odnalezieniu, w aktach gorzowskiego oddziału Archiwum Państwowego trzech informacji dotyczących pisma o takim właśnie tytule. I choć wiele miejsca poświęcono czasopiśmiennictwu kościelnemu w opracowaniu: *Prasa gorzowska w latach 1945-1985*¹, to wiadomości na temat „Głosu Niedzielnny” próżno w nim szukać.

Z lektury wspomnianej monografii, z części napisanej przez Krystynę Kunicką, obejmującej powojenne trzydziestolecie gorzowskiej prasy dowiadujemy się, iż pierwszym periodykiem kościelnym, który ukazał się w Gorzowie z datą 15 września 1945 roku, były „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej”². Były one organem urzędowym nowo powstałej administracji wydawanym przez gorzowską kurię i kierowanym do pracującego na jej terenie duchowieństwa³. Kolejnym pismem kościelnym, wychodzącym w Gorzowie był „Tygodnik Katolicki”, skierowany już do szerszego odbiorcy zamieszkującego tzw. Ziemię Odzyskane. Pismo to, jak podaje Bogdan Kiernicki, tworzył od podstaw ks. Kazimierz Łabiński, który do miasta przybył dopiero w marcu 1946 roku. Mniej więcej dwa miesiące później, z datą 19 maja 1946 roku, ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Katolickiego”⁴.

¹ K. Kunicka, B. J. Kunicki, H. Szczepański, *Prasa gorzowska w latach 1945-1985*, Gorzów Wlkp. 1987.

² Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Zielonej Górze [dalej: ADZG],teczka: Władze państwowe 1946, bez sygn., brak pagin., *Karta ewidencyjna prasy*. W karcie w rubryce „*Od kiedy wychodzi*” wpisano: *od 1 listopada 1945 r.*

³ „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej” 1945 nr 1. Zob. też: K. Kunicka, *Prasa gorzowska w latach 1945-1975*, w: K. Kunicka, B. J. Kunicki, H. Szczepański, *Prasa gorzowska w latach 1945-1985*, Gorzów Wlkp. 1987, s. 67-69.

⁴ „Tygodnik Katolicki” 1946 nr 1, 19 V 1946. Zob. też: K. Kunicka, B. J. Kunicki, H. Szczepański, *Prasa...*, s. 73-79; B. Kiernicki, „Tygodnik Katolicki” (1946-1953), w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła Katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorza Zachodnim i Północnym*, pod red. P. Sochy, Zielona Góra-Gorzów 1998, s. 298.

Jednak starania, czego dowodzą odnalezione dokumenty, o wydawanie w Gorzowie katolickiego czasopisma rozpoczęto już w roku 1945. Opiniując te działania, prezydent Piotr Wysocki, 8 listopada tegoż roku, napisał w wystawionym przez siebie zaświadczeniu, iż *wydawanie Tygodnika Katolickiego pod tytułem „Głos Niedzielny” w Gorzowie dla terenów podlegających władzy duchownej administratora apostolskiego ks. E. Nowickiego jest bardzo pożądane dla podtrzymania polskości i moralności na zachodnich rubieżach RP*⁵. Z treści tego zaświadczenia nie wynika jeszcze, iż „Głos” w Gorzowie się ukazał. Cała sprawa skomplikowała się, gdy w aktach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gorzowie trafiłem na dwie kolejne informacje na ten temat. Oto w dwóch sprawozdaniach z listopada 1945 r. możemy przeczytać: *Wydawnictwo „Tygodnika Katolickiego” otrzymało zezwolenie pisma pod tyt. „Głos Niedzielny”*⁶. Kolejna wiadomość zwarta w sprawozdaniu Zarządu Miejskiego zastanawiać może jeszcze bardziej. Czytamy w nim m.in.: *Prasę reprezentuje lokalne pismo, tygodnik „Ziemia Lubuska”⁷ i „Głos Niedzielny”*⁸.

1/ Prasę reprezentuje lokalne pismo, tygodnik „Ziemia Lubuska i Głos Niedzielny”. Wydawnictwo „Książka” uzyskuje coraz większą popularność.

Sprawozdanie miesięczne z sytuacji społeczno-politycznej za listopad 1945 r. (PMRN w Gorzowie, sygn. 1064, s. 75)

Pierwsza informacja wskazuje raczej, iż to pod auspicjami „Głosu Niedzielnego” miał ukazywać się w Gorzowie „Tygodnik Katolicki”, być może stanowiący terenową mutację tego pierwszego. Druga jednoznacznie sugeruje, iż „Głos” w Gorzowie się ukazał, bo skoro reprezentuje, to znaczy chyba tyle, co ukazuje się bądź przynajmniej ukazał się (jeden numer), a już na pewno prace nad nim były tak dalece zaawansowane, iż pojawienie się pierwszego numeru było kwestią nieodległej przyszłości.

Wszystko zaczyna coraz bardziej zastanawiać, gdy ustalimy, iż w tym okresie, ale i w latach późniejszych, pismo o tytule „Głos Niedzielny” w Polsce nigdy się nie ukazywało. Informację tę potwierdza brak wiadomości na temat „Głosu” w *Encyklopedii katolickiej* oraz pismo z 21 lipca

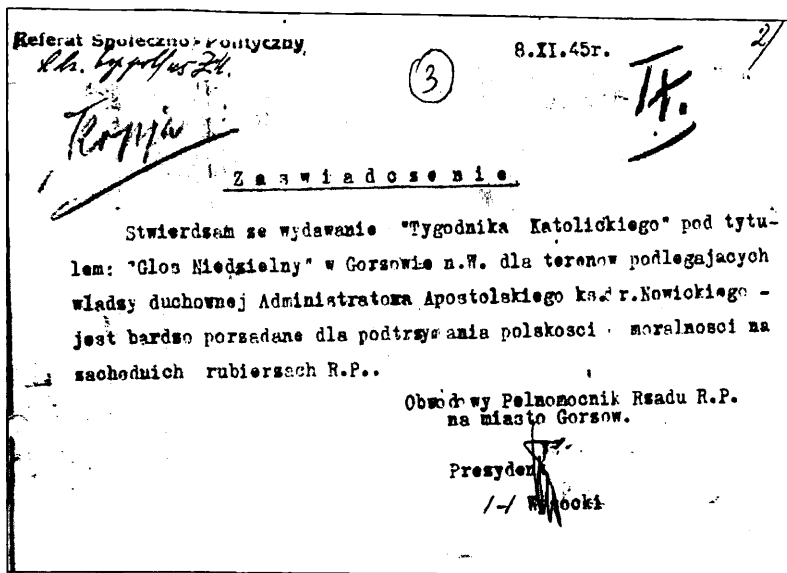
⁵ Archiwum Państwowe Oddział w Gorzowie Wlkp. [dalej: APG], Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Gorzowie, sygn. 79, s. 3, *Zaświadczenie z dn. 8 XI 1945 r.*

⁶ APG, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gorzowie (dalej PMRN), sygn. 1064 s. 68, *Sprawozdanie miesięczne z sytuacji społ.polit. za miesiąc listopad 1945 r.*

⁷ Ta od 6 października zastąpiła ukazującą się dotychczas „Ziemię Gorzowską”.

⁸ APG, PMRN, sygn. 1064 s. 75, *Sprawozdanie sytuacyjne z działalności ZM w Gorzowie za miesiąc listopad 1945 r.*

1999 roku, które otrzymałem z Zakładu Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej w Warszawie. Tak więc hipotezę o regionalnej mutacji „Głosu” w Gorzowie należy odrzucić.



Pismo dotyczące „Głosu Niedzielnego” (ZMiMRN w Gorzowie, sygn. 79, s. 3))

Skąd więc takie wiadomości w aktach? Czy do wydania (choćby nawet jednorazowo) gazety o takim tytule w Gorzowie doszło?

Jak się wydaje, rozwiązanie zagadki umożliwiają opublikowane niedawno wspomnienia księdza administratora Edmunda Nowickiego. Czytamy w nich między innymi: *Chodziło mi o to, żeby społeczeństwo osiadłe na tych terenach, pochodzące ze wszystkich stron Polski czuło, że jest u siebie. Wiedziałem, że takim środkiem integrującym byłoby czasopismo nie tylko miejscowe, ale i katolickie. Wykluczone było, żebym mógł jakiegos księdza zaangażować do redagowania tygodnika i dlatego zwróciłem się do prowincjała oblatów w Poznaniu, żeby użyzył mi jakiegos księdza, który by mi ten tygodnik redagował. Ksiądz prowincjał, owszem, przyznał mi kapłana z zakonu oblatów o nazwisku Marikowski. Bardzo dobry to kapłan, jeszcze dzisiaj [tj. w 1970 roku] czynny w różnych dziedzinach służby kościelnej, ale on pewnie źle mnie zrozumiał. No oczywiście, może był bardziej przywiązany do zakonu niż do diecezji, w każdym razie pewnego dnia nagle otrzymuję pismo od rządu z Warszawy, że zakonowi oblatów odmawia się koncesji na tygodnik kościelny gorzowski. Czyli, że zakon przez pomyłkę chciał*

z tego zrobić własne pismo. I wtedy ja zwróciłem się osobiście do – o ile sobie przypominam – do ministra Wolskiego⁹, który był Ministrem Administracji Publicznej, i przedstawiłem mu, jak wygląda nasza sytuacja ludnościowa. Jeden jest ze Lwowa, drugi z Wilna, trzeci z Pińska, czwarty z Krakowa i patrzą na siebie jak na obcych, a wspólne pismo by ich mocno złączyło. Te argumenty jakoś przemówiły do władz państwowych i uzyskałem koncesję na tygodnik katolicki. Wobec nieporozumienia zrezygnowałem z o. Mańkowskiego i ojciec prowincjał przydzielił mi innego księdza, młodego, który był redaktorem tego tygodnika [chodzi o ks. Kazimierza Łabińskiego]¹⁰.

* * *

Wspomnienia księdza administratora Nowickiego potwierdzają informacje dotyczące starań o wydawanie pisma religijnego w Gorzowie jeszcze w 1945 roku, a więc przed przybyciem do miasta ks. Łabińskiego. Działania te sięgają przynajmniej października tego roku. Wtedy to prezydent Piotr Wysocki opiniował starania ks. Mańkowskiego. Musiały być one poważnie zaawansowane w listopadzie 1945 roku, skoro w sprawozdaniu Zarządu Miasta „Głos Niedzielný” reprezentował prasę gorzowską. Brak odpowiedniego pozwolenia z Warszawy oraz „nieporozumienie” co do charakteru pisma pomiędzy ks. administratorem Nowickim i ks. Mańkowskim stanęły z pewnością na drodze do jego wydania w Gorzowie.

⁹ O trudnościach związanych z uzyskaniem zezwolenia na wydawanie czasopisma można przeczytać w liście do księdza administratora Edmunda Nowickiego z Warszawy z 5 stycznia 1946 r. podpisanym nieczytelnie: *Dziwi mnie bardzo odmowa udzielenia zezwolenia na wydawanie czasopisma. Sądzę, że należy zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do min. Matuszewskiego. Można przy tym powołać się na fakt, że tego rodzaju zezwolenie zostało udzielone jednemu z administratorów apostołskich (zdaje się Kominkowi), który wydaje dziennik zarządzeń urzędowych swej diecezji. Wydaje mi się, że tego rodzaju pismo można wydawać samemu mimo braku oficjalnego uznania ze strony Rządu. ADZG,teczka: Władze państwowe 1946, bez sygn., brak pagin., list z 5 stycznia 1946 r.*

¹⁰ E. Nowicki, *Wspomnienia z pierwszych lat urzędowania w diecezji gorzowskiej*, w: *Księga pamiątkowa ...*, s. 542.